

Grzegorz Schramke

Uniwersytet Gdański

grzegorz.schramke@ug.edu.pl

ORCID: 0009-0006-1262-1957

Sychta, Lorentz, Samp i inni. Kaszubskie źródła w ogólnopolskich demonologiach ludowych

Sychta, Lorentz, Samp and Others. Kashubian Sources in Polish Folk Demonologies

DOI: 10.12775/LL.1.2.2026.011 | CC BY-ND 4.0

ABSTRACT: The discussion presents the most important studies on Kashubian folk demonology, and also points to publications that raise certain substantive concerns.

Wprowadzenie

Zainteresowanie dawnymi wierzeniami Słowian od pewnego czasu przeżywa w naszym kraju rozkwit. Widać to także na rynku wydawniczym. Oprócz takich „dzieł”, jak *Bestiariusz słowiański. Rzecz o skrzatach, wodnikach i rusalkach* (Zych, Vargas 2012)¹, dostępne są zdecydowanie bardziej wartościowe pozycje, nierzadko uznawane za sztanदारowe publikacje dotyczące wierzeń naszego kręgu wspólnotowego. Wśród nich można wymienić choćby niedawno wznowione prace Leonarda J. Pełki, jak *Polska demonologia ludowa* (Pełka 2020), czy Aleksandra Brücknera, np. *Mitologia słowiańska i polska* (Brückner 2022). Jedną z obecnie bardziej znanych pozycji dotyczących słowiańskich wierzeń jest od lat ciesząca się sporym zainteresowaniem czytelnictwem i od ponad dwóch dekad dostępna na rynku księgarskim *Wielka księga demonów polskich*.

¹ Zob. omówienie tej publikacji: Schramke 2014: 54–55.

Leksykon i antologia demonologii ludowej (Podgórska, Podgórski 2005)². Publikacja ta, recenzowana dla wydawnictwa przez Pelkę, może budzić zaufanie co do wartości merytorycznej nie tylko bogactwem prezentowanego materiału (ponad 500 stron druku), lecz przede wszystkim kilkunastostronicową bibliografią.

Lektura *Wielkiej księgi* pod kątem kaszubskich wierzeń pozwala jednak osobie choćby ogólnie zorientowanej w tej problematyce łatwo dostrzec, jak bardzo powierzchownie, a niekiedy wręcz błędnie zostały one tam zaprezentowane. Wystarczy przyrzeć się hasłu „krośnię” (Podgórska, Podgórski 2005: 243). Opis tych skrzatów niemalże w całości został zaczerpnięty z zamieszczonej w *Pomorzu* (Kolberg 1965) pracy Aleksandra Hilferdinga *Ostatki Słowian na południowym brzegu Bałtyckiego Morza*. Co prawda Rosjanin, ogólnie rzecz ujmując, poprawnie scharakteryzował te istoty wierzeniowe, lecz brak u niego – a Barbara i Adam Podgórscy tego nie uzupełnili – np. powszechnego dawniej na Kaszubach wierzenia, że te skrzaty zamieszkują nie tylko domostwa i obejścia, ale też podziemne królestwa ukryte w lasach. Nie wspomina też o tym, że krasnięta, bo tak należałoby po polsku oddać kaszubskie *krôsniąta*, potrafią przybierać postać małego zwierzęcia (np. ropuchy) bądź dziecka, nawet kilkuletniego, a także zmieniać w złoto popiół, końskie odchody i tym podobne mało wartościowe przedmioty. Przykłady można mnożyć. Ponadto stworzenie przez Podgórskich kilku osobnych haseł dotyczących tej istoty, jak „krasnoludek niebieski”, „karzeł niebieski” (Podgórska, Podgórski 2005: 241), jest nieuzasadnione, są to bowiem co najwyżej warianty ogólnego w nią wierzenia.

Powierzchniowość oraz błędy w jakimś stopniu wyjaśnia przywołana już przez piszącego te słowa bibliografia *Wielkiej księgi*. Jak wspomniano, jest bogata, jednakże jeśli przyrzeć się jej przez pryzmat kaszubskiej demonologii, łatwo da się zauważyć mankamenty. Z opracowań dotyczących wierzeń ludu kaszubskiego można tam znaleźć zaledwie kilka pozycji: *Kaszubi bytowscy. Zarys monografii etnograficznej* (Kukier 1968), *Droga na sabat* (Samp 1981) i *Kaszubskie nazwy diabła* (Sychta 1957)³, ponadto *Rok obrzędowy na Pomorzu* (Stelmachowska 1933), gdzie znajdziemy niewiele informacji na temat istot demonicznych, oraz *Bedecker kaszubski* (Ostrowska, Trojanowska 1962). Jest także wymieniony *Lud. Jego zwyczaje, sposób życia, mowa, podania, przysłowia, obrzędy, gusła, zabobony, pieśni, muzyka i tańce* Oskara Kolberga, pod czym zapewne kryje się także wydany w 1965 r. tom 39 *Dzieł wszystkich*, czyli *Pomorze*. Brak natomiast choćby tak znaczących publikacji, jak *Słownik gwar kaszubskich na tle kultury ludowej* (dalej: SGK; Sychta 1967–1976) czy *Kaszubi. Kultura ludowa i język* (Lorentz, Fischer i Lehr-Spławiński 1934). W *Wielkiej księdze* za to można znaleźć kilka zbiorów podań i legend kaszubskich, np. *Demony, purtki i stolemy. Baśnie kaszubskie* (Necel 1975) czy *Dobro zwycięża* (Ceynowa 1985). Należy jednak podkreślić, że nie są to zbiory spisanych przekazów ludowych,

2 Nie jest to jednak jedyna tego typu publikacja Podgórskich. Należy tu też choćby wspomnieć o ich *Encyklopedii demonów* (2000) czy *Mitologii śląskiej* (2011).

3 U Podgórskich błędnie Antoni Sychta.

lecz zaledwie publikacje o charakterze literackim. Trzeba liczyć się zatem z tym, że sfera wierzeniowa została w nich poddana pewnym, niekiedy nawet znaczącym, autorskim przekształceniom. Traktowanie zbiorów literackich jako źródła wiedzy o dawnej demonologii ludowej jest zabiegiem co najmniej karkołomnym. Oczywiście nie odrzuca się tu całkowicie utworu literackiego. Taki tekst, czy raczej jego fragment przywołany w formie cytatu, może stanowić pożądane uzupełnienie lub interesujący ozdobnik publikacji opartej na rzetelnych podstawach, lecz z pewnością nie powinien być traktowany jako główne źródło. Tymczasem lektura haseł *Wielkiej księgi* pod kątem kaszubskim rodzi niestety wrażenie, że część z nich – choćby „kraśnięta rybackie” (Podgórska, Podgórski 2005: 242) – została opracowana wyłącznie na podstawie utworu literackiego.

Kaszubska demonologia – przegląd źródeł i opracowań

Jak wspomniano, w bibliografii *Wielkiej księgi* nie ma SGK Bernarda Sychty. Analiza zawartości pracy Podgórskich potwierdza ten brak. Tymczasem SGK powinien stanowić podstawowe źródło dla każdego autora podejmującego temat kaszubskich wierzeń. Żadne opracowanie dotyczące czy to demonologii tego pomorskiego ludu, czy też jego roku obrzędowego, medycyny ludowej bądź dawnych zwyczajów (np. związanych ze ślubem) – nawet jeśli ta problematyka stanowi niewielką część podejmowanych zagadnień – nie będzie w pełni wartościowe, jeśli nie odwołuje się do tego fundamentalnego dzieła.

Sychta w SGK zanotował kilkadziesiąt postaci z demonologii kaszubskiej. Niestety zdarzało się, że w pamięci ludu właściwie zachowała się tylko nazwa danego demona, co badacz odnotowywał, np. „bliżej nieokreślony zły duch” (Sychta 1967–1976, t. 2: 12), są jednak też dokładne, obszerne opisy. O przywołanym wcześniej kraśnięciu mamy w SGK ok. dwóch stron druku (Sychta 1967–1976, t. 2: 236–238).

Słownik gwar kaszubskich, choć pozostaje dziełem najwybitniejszym, nie był pierwszym ze znaczących. Ponad 110 lat przed ukazaniem się drukiem jego pierwszego tomu, w 1856 r. na Kaszuby przyjechał wspomniany już Hilferding. Wysłany przez Petersburską Akademię Nauk miał zbadać, czy Kaszubi nie są odłamem Słowian Wschodnich. Owocem tych badań była przede wszystkim wydana w 1862 r. rozprawa *Ostatki Sławjan na jużnom bieriegu Baltijskiego Moria*, stanowiąca cenne źródło wiedzy o życiu, mowie i kulturze Kaszubów, w tym o ich wierzeniach. Praca ta została następnie przetłumaczona na język polski przez Kolberga, ukazała się zaś w 39 tomie jego *Dzieł wszystkich*, który Podgórscy wykorzystali jednak w niewielkim stopniu. *Pomorze*, bo o nim tu mowa, zostało w ich obszernej pracy przywołane zaledwie kilka razy.

Należy dodać, że dostępne jest także drugie pełne tłumaczenie na język polski pracy Hilferdinga, które jako *Resztki Słowian na południowym brzegu Morza Bałtyckiego* ukazało się w 1989 r.

Zwany „budzicielem Kaszubów” Florian Ceynowa wydawał w II poł. XIX w. czasopismo „Skórb Kaszébsko Słowjnskjè Mòvé”. Zamieszczał w nim również opowiadania ludowe, w tym związane z kaszubską demonologią. Część z nich

pochodzi z pracy Hilferdinga, są jednak i te zebrane przez niego. Obecnie dostęp do tego pierwszego kaszubskiego periodyku jest łatwy, dzięki zamieszczeniu jego skanów w Pomorskiej Bibliotece Cyfrowej (brak tylko numeru z 1879 r.). Wcześniej czasopismo to, znów poza numerem z 1879 r., wydano książkowo wraz z innymi pracami Ceynowy jako *Skôrb Kaszëbsko-Słowjnszcjé mówé. Prace Floriana Ceynowy* (1985).

Pomijając pomniejsze źródła, jak choćby *Słownik kaszubski porównawczy* Aleksandra Berki (pseudonim Leona Biskupskiego) z 1891 r., kolejnych cennych materiałów na temat wierzeń kaszubskich dostarcza *Słownik języka pomorskiego, czyli kaszubskiego* (Ramułt 1893). Aneks do tej nagrodzonej w 1889 r. przez Polską Akademię Umiejętności pracy zawiera 40 wierzeniowych przekazów, w tym dotyczących postaci demonicznych.

Słownik Ramułta, łącznie z odnalezioną drugą częścią, wznowiono w 2003 r. Od tego czasu dzieło to miało kilka wydań, niestety nie we wszystkich jest wspomniany aneks.

Następne lata przyniosły kolejne ważne publikacje, nieujęte przez Podgórskich. W 1892 r. Józef Łęgowski jako dr Nadmorski wydał pracę *Kaszuby i Kociewie. Język, zwyczaje, przesady, podania, zagadki i pieśni ludowe w północnej części Prus Zachodnich*, w której znajdziemy nieco informacji związanych z wierzeniami w istoty niezwykle. Publikacja ta została zdigitalizowana i udostępniona w Pomorskiej Bibliotece Cyfrowej. Natomiast w 2021 r. razem z kilkoma innymi pracami Łęgowskiego książkę tę wydano drukiem jako *Materiały etnograficzne z Pomorza Gdańskiego. Kaszuby – Kociewie – Powiśle*.

W 1911 r. w Berlinie ukazała się książka *Von einem unbekannten Volke in Deutschland. Ein Beitrag zur Volks- und Landeskunde der Kaschubei* Izidora Gulgowskiego (kryjącego się pod pseudonimem Ernst Seefried-Gulgowski), nauczyciela i założyciela we Wdzydzech Kiszewskich pierwszego w Polsce skansenu. W wersji dwujęzycznej, z przekładem na język polski opatrzonym tytułem *O nieznanym ludzie w Niemczech. Przyczynek do ludoznawstwa i krajoznawstwa Kaszub*, pozycja ta ukazała się w 2012 r. Jeden z rozdziałów, mianowicie *Kraina duchów i istot nadnaturalnych*, został poświęcony demonologii, jednak ciekawych informacji na temat wierzeń kaszubskich dostarczają i inne części książki, choćby *Świat roślin w wierzeniach ludu*, gdzie mowa np. o dzieciach zmarłych bez chrztu (Gulgowski 2012: 174–175).

Friedrich Lorentz to kolejna postać, której nie można pominąć, zajmując się kulturą duchową Pomorzan. Ów pochodzący z Meklemburgii językoznawca w trakcie prac terenowych na Kaszubach zgromadził wiele materiału dialektologicznego, wartościowego także dla folklorysty. W 1905 r. Lorentz opublikował w Petersburgu *Słowiniszische Texte*. Zbiór ten zawiera 130 powiastek ludowych oraz 40 piosenek. Teksty, podane w dzisiejszej kaszubszczyźnie i przetłumaczone na język polski (przy czym oryginały w uproszczonym zapisie i z wyjaśnieniem mniej zrozumiałych słów i zwrotów zamieszczono w przypisach), ukazały się jako *Słowińszcë tekstë Friedricha Lorentza pòdóné w dzysczasny kaszëbiznie i pò pòlsku* (Gòłąbk 2021).

W kolejnych latach po *Slovinizische* Lorentz ogłosił drukiem trzy zbiory narracji ludowych pod tytułem *Teksty pomorskie* (Lorentz 1913, 1914 i 1924). Łącznie zawarł w nich nieco ponad 1000 przekazów. Publikacje te są dostępne w bibliotekach cyfrowych. Podgórscy kilka razy przywołali to wydawnictwo, jednak dokładniejsze sprawdzenie wykazało, że zamieszczone w ich pracy informacje zostały powtórzone – bez odnotowania tego – za Jerzym Sampem (o którym będzie mowa dalej).

Ponadto Lorentz razem z Adamem Fischerem i Tadeuszem Lehr-Spławińskim jest autorem wymienionej wcześniej książki *Kaszubi. Kultura ludowa i język*, w której można znaleźć wiele ciekawych informacji na temat kaszubskich istot wierzeniowych. Część napisana przez Lorentza ukazała się w formie osobnej publikacji w 2014 r. jako *Zarys etnografii kaszubskiej*.

W 1968 r. Ryszard Kukier wydał pracę *Kaszubi bytowscy*. Z tej publikacji trzeba jednak ostrożnie korzystać, niektóre bowiem treści w niej zawarte budzą wątpliwości. Dotyczy to choćby informacji, że zmory (kasz. *mòra*) mogą przebywać również w lasach lub na łąkach i wieczorem albo nocą atakować przechodzących ludzi, wskazując im na plecy (Kukier 1968: 296–297). W przypadku akurat tego przykładu słuszność zapewne ma Lorentz, podejrzewając, że „może zachodzi tu tylko przeniesienie nazwy »mora« na inne dręczące człowieka strasydła” (Lorentz, Fisher, Lehr-Spławiński 1934: 95).

W latach 60. XX w. zaczął się też ukazywać przywołany wcześniej SGK Sychty.

W latach 1977–1978 Aleksander Labuda zamieścił w odcinkach w „Pomeranii” *Naji dëchë*. Jest to leksykon kaszubskich postaci demonologicznych. W 2008 r. cykl ten razem z prezentacją bogów ukazał się pt. *Bògowie i dëchë naj przodków (przëłożenk do kaszëbsczi mitologii)*. Drugie wydanie, z tłumaczeniem na język polski, wyszło drukiem w 2011 r. Choć autor podaje, że gromadził materiały od 1920 r. (Labuda 1977: 28), trudno oprzeć się wrażeniu, że jego publikacja jest zbyt bogata i dobrze udokumentowana. Za przykład niech posłuży hasło „rëtnik”. Labuda o tej postaci rozpisuje się na kilkanaście wersów (Labuda 2011: 74), będący zaś niemal jego rówieśnikiem i pochodzący z tych samych stron Sychta w swoim siedmiotomowym, naukowym *Słowniku* podaje zaledwie: „zły duch, wyraz używany już tylko w przekleństwie: »To je na rëtnika! Ażebë cą všësce rëtnicë vžalë« (Puzdrowo, Dziemiany)” (Sychta 1967–1976, t. 4: 262). Co więcej, Labuda przywołuje postacie, których „istnienia” nie potwierdza, na ile udało się to sprawdzić, żadne inne źródło (np. *Nietan*).

W bibliografii *Wielkiej księgi* słusznie widnieje *Droga na sabbat* gdańskiego naukowca Jerzego Sampa. Można w tym opracowaniu znaleźć części poświęcone postaciom z wierzeń kaszubskich, jak stolemy, purtki czy Smętek (kasz. *stolem/stolëm, pùrtk, Smâtk*). Podgórscy pominęli jednak inną ważną książkę Sampa (1987) – *Z woli morza. Bałtyckie mitopeje* (w 2009 r., zatem po druku *Wielkiej księgi*, ukazało się wydanie zmienione – *Mitopeje Pobrzeża Bałtyku*). W *Z woli morza* dokonano „próby rekonstrukcji dawnych wierzeń i wyobrażeń związanych z Morzem Bałtyckim i kulturą duchową mieszkańców głównie

południowych jego wybrzeży” (Samp 1987: 3). Samp zatem omawia m.in. takie postacie jak wywołujący gwałtowne sztormy Szalińc (kasz. *Szôlińc*; Samp 1987: 70–73) czy duszek opiekuńczy statków i marynarzy – klabaternik (kasz. *klaba-ternik*; Samp 1987: 40–42).

Zainteresowanym wierzeniami kaszubskimi warto też polecić publikację *Na brzegu życia i śmierci. Zwyczaje, obrzędy oraz wierzenia pogrzebowe i zaduszkowe na Kaszubach*, w której mowa m.in. o kaszubskich upiorach, czyli wieszczym i opim (kasz. *wieszcz*, *ôpi*; np. Perszon 1999: 168–178). Warto dopowiedzieć, że załączony w formie aneksu materiał badawczy pochodzi z lat 1989–1999 (Perszon 1999: 17), co daje interesujący obraz wierzeń tego regionu jeszcze z końca XX w.

Być może na fali pojawiania się na rynku takich publikacji jak *Bestiariusz słowiański* ukazał się w ostatnim czasie *Bestiariusz pomorski* (Kalinowski 2018). Choć jego autor to naukowiec, badacz m.in. literatury kaszubskiej, jednak nie można w pełni zaufać zawartości tej książki. Kalinowski bowiem wplótł do istot z dawnych wierzeń także postacie na wskroś literackie, jak Strach, Trud i Niewarto z powieści Aleksandra Majkowskiego *Žěcé i przigodě Remusa* (1938). Ponadto część istot wierzeniowych opisana jest zaskakująco pobieżnie. Przykładem może być tu Żytnia Baba (kasz. *Žětnô Baba*), która u Kalinowskiego to:

potwór z głową żaby, z wybałuszonymi oczami, z których tryskają iskry. Ma ona zniekształcone pod względem długości piersi z wyciekającą smołą, które zarzuca aż na ramiona. Potwór mieszka w środku łąnu zboża i porywa dzieci wchodzące w niedojrzałe zagony, wypalając im oczy i w końcu pożerając (Kalinowski 2018: 23).

Opis ten został zapewne zaczerpnięty z *Zarysu* Lorentza. A przykładowo Jan Patock w artykule *Zwyczaje żniwiarskie na Kaszubach* zamieszczonym w czasopiśmie „Od Naszego Morza” uzupełnia charakterystykę tego demona, pisząc o nim m.in.: „mieszka w podziemnej norze, którą lud »piecem« nazywa. Tam pali się ogień, który piec rozgrzewa” i tam też porwane dzieci „smaży i pożera”. Autor dodaje, że istota ta „jeździ zwykle na ogromnym wilku, trzymając w rękach widły”. Z jej oczu już nie sypią się iskry, lecz „buchają płomienie ognia” (Patock 1931: 389). Kilka wariantów wierzeń dotyczących samego wyglądu demona notuje Sychta. *Rżanicha*, bo i tak po kaszubsku zwie się Żytnią Babę, ma postać m.in. „kobiety z kosą (Swarzewo, Łebcz), wysokiej kobiety z zielonymi zębami (Strzelno), kobiety z [...] plecionym ułem zamiast głowy, z oczami jak gwiazdy, z uszami jak osioł (Orle, Góra Pomorska)”, a nawet marchwianymi zębami i czarną chustką na głowie (Sychta 1967–1976, t. 3: 32). U Sychty można też m.in. znaleźć informację, że *Žětnô Baba* część ziaren zmienia w trujący sporysz i pożera nie tylko dzieci, lecz także gęsi (Sychta 1967–1976, t. 3: 32), a u Kukiera, że posiada swoje potomstwo (Kukier 1968: 293).

W 2023 r. ukazały się *Demony kaszubskie* Romana Drzeżdżona. Autor do ośmiu kategorii, takich jak demony wodne czy upiory, przypisał ponad 50 postaci z wierzeń kaszubskich (wliczając w to np. kilka istot, jak *mùmôcz* i *sza-*

rucha, zamieszczonych pod wspólnym hasłem „strôszk”; Drzeżdżon 2023: 45); znalazły się tu jednak też czarownica i czarownik. Piszac o kategoriach, należy zaznaczyć, że wątpliwości budzi włączenie do postaci mitologicznych choćby *krôsniat* (Drzeżdżon 2023: 6). Skoro autor zdecydował się zaliczyć te skrzaty do tej właśnie grupy, to dlaczego do demonów polnych i leśnych, a nie do postaci mitologicznych zakwalifikował Borową Ciotkę (kasz. *Bôrowô Cotka*; Drzeżdżon 2023: 14–15), skoro tę panią lasu należy postrzegać nawet jako jedno z pomniejszych bóstw?

Same jednak opisy, choć zapewne z racji koncepcji wydawniczej (*Demony* należą do serii „ABC” wydawnictwa Region, obejmującej krótkie publikacje z podstawowymi informacjami z danej dziedziny) najczęściej nie wyczerpują tematu, zostały opracowane ze znajomością rzeczy.

Bibliografii Drzeżdżon nie podał, za to we wstępie przywołał *Smętka i Mito-peje* Sampa, leksykon *Bôgowie* Labudy oraz SGK Sychty. Lektura haseł wskazuje też na korzystanie m.in. z pracy Lorentza, Fischera i Lehr-Splawińskiego.

Powyższe zestawienie publikacji przybliżających demonologię kaszubską czy nawet pomorską nie wyczerpuje tematu. Nie omówiono tu choćby różnego rodzaju artykułów, np. Gerarda Labudy *Mitologii i demonologii w słownictwie, w bajkach, baśniach i legendach kaszubskich* zamieszczonej w pokonferencyjnej publikacji *Materiały ogólnopolskiej sesji naukowej pt. „Świat bajek, baśni i legend kaszubskich”* (1979). Warto przywołać też poświęcony Pomorzu i Kaszubom nr 1–2 „Literatury Ludowej” z 1959 r. Nie przedstawiono tu także publikacji ogólnie prezentujących Kaszuby, z szeroko pojmowaną kulturą tego regionu, literaturą, historią czy geografią, jak *Gniazdo gryfa. Słownik kaszubskich symboli, pamięci i tradycji kultury* pod red. Cezarego Obracht-Prondzyńskiego (2020), gdzie nieco miejsca poświęcono istotom wierzeniowym. Celem przyświecającym zaprezentowaniu powyższego zestawienia nie było bowiem stworzenie pełnego wykazu publikacji poruszających tematykę kaszubskich wierzeń, a za-sygnalizowanie tego, w jak niewielkim stopniu wartościowe źródła ich dotyczące wykorzystuje się w opracowaniach przybliżających demonologię z terenu Polski. Przywołując te źródła, wspomniano również o dostępnych na rynku publikacjach prezentujących kaszubską demonologię, co do których zawartości trzeba jednak podchodzić z pewną rezerwą (np. *Bestiariusz* Kalinowskiego).

Źródła kaszubskie w ogólnopolskich opracowaniach demonologicznych

Powyższego zestawienia dokonano w kontekście *Wielkiej księgi demonów polskich* Podgórskich (oczywiście zdając sobie przy tym sprawę z tego, że przecież części publikacji, z racji wydania po 2005 r., autorzy tego leksykonu ująć nie mogli). Nie bez przyczyny wybór padł właśnie na tę pozycję. Stosunkowo niedawno powstały leksykon Podgórskich jawi się jako dzieło ambitne, aspirujące do uznania go za kompletne i rzetelne opracowanie demonologii polskiej. Sam Pełka w recenzji wydawniczej napisał: „W moim przekonaniu autorzy wydobyli na światło dzienne całą możliwą do odtworzenia panoramę wyobrażeń demonologicznych posiadających tak rodzimy rodowód, jak również stanowiących efekt

zapożyczeń z kręgu kultury ludów ościennych (zwłaszcza wschodniosłowiańskich, germańskich, bałtopruskich czy ugrofińskich)” (Podgórska, Podgórski 2005: 8).

W dziele Podgórskich wykazano natomiast dość rażąco uchybienia dotyczące wierzeń kaszubskich. Nie tylko jednak ta publikacja ma różnego rodzaju braki. W bibliografii pierwszej części *Bestiariusza słowiańskiego* – notabene bardziej „polskiego” niż ogólnosłowiańskiego – wymieniono co prawda *Wielką księgę* Podgórskich i *Polską demonologię* Pełki, gdzie przecież mowa także o pomorskich istotach demonicznych, ale z typowo kaszubskich źródeł znajdujemy w niej jedynie zbiór literackich legend i podań *Demony, purtki i stolemy* Necla oraz – o ile autorzy *Bestiariusza* korzystali również z tomu *Pomorze – Dzieła wszystkie* Kolberga. Ogólnie rzecz ujmując, wartość merytoryczna tej publikacji, jeśli chodzi o wierzenia kaszubskie, jest bardzo niska. Powierzchowność opisów, liczne błędy (np. twierdzenie, że wieszczy rodzi się z zębami, gdy w rzeczywistości chodzi tu o opiego; zob. np. Sychta 1967–1976, t. 6: 143) oraz momentami aż rażąca błazenada w opisach – jak choćby wtedy, gdy uzasadnia się wykradanie koszuli wieszczemu (swoją drogą, ciekawe, skąd autorzy zaczerpnęli tę informację) tym, że „w dawnych wiekach nawet upiór wstydził się biegać po świecie z gołym zadkiem” (Zych, Vargas 2012: 194) – budzą poważne zastrzeżenia. Można odnieść wrażenie, że dla Vargasa i Zycha warstwa tekstowa była sprawą drugorzędną, a głównym celem powstania publikacji była chęć zaprezentowania swych umiejętności ilustratorskich.

Lepiej przedstawia się druga część *Bestiariusza słowiańskiego* (Zych, Vargas 2016), w której bibliografia obejmuje ponad 40 pozycji, w tym – jeśli chodzi o typowo kaszubskie źródła – leksykon *Bógowie* Labudy, *Z woli morza* Sampa oraz zbiór przekazów wierzeniowych ze SGK Sychty pt. *W wieczornej mgle. Niesamowite opowieści z Kaszub* (2008). Samego SGK brak. Wartość merytoryczna tej części przewyższa pierwszą, choć niekiedy autorów wciąż ponosi ullańska fantazja, czego przykładem jest fragment opisu „redunicy” (wodnicy z Jezior Raduńskich): „Natomiast nocami musiały wracać do swej prawdziwej postaci – dolna połowa ciała pokrywała się łuską, a u stóp wyrastały płetwy. Jeśli w takim stanie ujrzał redunicę małżonek, ta ze wstydu uciekała przed nim do jeziora i nigdy już nie wracała” (Zych, Vargas 2016: 174). Dla porównania w SGK czytamy:

I odwrotnie, niejedna *reduńica*, której zabiło żywiej serce dla kąpiącego się chłopca, porzucała zimną wodę, wychodząc za mąż za niego pod warunkiem, że jej nigdy nie będzie podglądał przez dziurkę od klucza. Gdyby choć raz ją podpatrzył, musiałaby go opuścić na zawsze. Powodem zakazu były płetwy u jej bioder i między palcami nóg, których mężowi nie było wolno zobaczyć (Sychta 1967–1976, t. 4: 310).

Również przedstawianie Smętka li tylko jako postać, która niekiedy zrzucała „maskę melancholika, by psocić, stroić sobie z ludzi żarty i gubić im drogę”,

i którą niektórzy uważają „za »patrona« nierządu” (Zych, Vargas 2016: 182), jest znaczącym i przy tym bałamutnym spływaniem wierzeń w tę istotę demoniczną (do tego za zupełnie nietrafioną należy uznać ilustrację ukazującą go jako odpychającego ni to karła, ni to starego bobasa). *Småtka* uważa się bowiem też za demona smutku, Sychta ma go nawet za dawne „bóstwo życzliwie ustosunkowane do Pomorzan” (Sychta 1967–1976, t. 5: 95–96). Warto dodać, że tej niejednoznacznej postaci wierzeniowej Samp poświęcił osobny rozdział w *Drodze na sabat* (1981), kilka lat później zaś wydał książkę *Smętek. Studium kreacji literackich* (1984).

Uwagę zainteresowanych tematyką wierzeń może przyciągnąć także legitymujące się, podobnie jak *Wielka księga*, pokaźną bibliografią opracowanie Tomasza Kosińskiego *Bogowie Słowian. Bóstwa, biesy i junacy* (2019). Nieco miejsca zajmuje w nim także demonologia ludowa. Kaszubskich źródeł znajdziemy jednak w tej książce zaledwie kilka, co odbiło się na prezentowanych treściach. Przykładowo Kosiński – być może za Podgóorskimi – podaje, że mumacze (kasz. *mùmôcz*) to „utopce z Kaszub” (Kosiński 2019: 425). Bez wątpienia do utopców zaliczymy morzkulce (kasz. *mòrzkùlc*), zamieszkujące morskie głębiny, oraz jeziornice (kasz. *jezòrnice*), „zrodzone” z utopionych w jeziorach dziewcząt (zob. np. Drzeżdżon 2023: 17–18), lecz z mumaczem sprawa wcale nie przedstawia się tak prosto. Być może nie jest on nawet demonem wodnym! (zob. Sychta 1967–1976, t. 3: 138–139).

W 2017 r. ukazała się *Mitologia słowiańska* Jakuba Bobrowskiego i Mateusza Wrony. Nie jest to jednak kolejna praca naukowa czy popularnonaukowa poświęcona słowiańskim bóstwom i istotom demonicznym, lecz oparty na dawnych wierzeniach „zbiór fabularnych historii ilustrujących treść słowiańskich mitów i wierzeń” (Bobrowski, Wrona 2017: 4). Zbliża się zatem *Mitologia* ku podaniom i legendom, wykraczając tym samym poza charakter omawianych tu publikacji.

Podobnie rzecz się ma choćby z Czesława Białczyńskiego *Stworzami i zduszami, czyli starosłowiańskimi boginkami i demonami* (1993) oraz *Mitologią słowiańską* (do tej pory ukazały się dwie jej części: *Księga Turaw* 2000 i *Księga Ruty* w 2013 r.), które należy traktować jako opowieści fantastyczne.

Można by przypuszczać, że wykazywanie braków źródłowych w takich opracowaniach jak *Wielka księga*, a tym bardziej *Bestiariusz słowiański*, jest wyolbrzymianiem, jeśli nie sztucznym kreowaniem problemu. Braki jednak tego rodzaju pojawiają się także w pracach uznawanych za znaczące, autorstwa naukowców.

Studiując bibliografię *Polskiej demonologii ludowej* Pełki (1987), znajdziemy co prawda artykuł Sychty (1957) *Kaszubskie nazwy diabła*, lecz jego *Słownika* już nie. A przecież praca Pełki ukazała się 20 lat po publikacji pierwszego tomu dzieła Sychty i nieco ponad dekadę po druku całości. Autor miał zatem czas, by dotrzeć do tego znaczącego źródła.

Nie ma w *Polskiej demonologii ludowej* – i być nie mogło – *Z woli morza* Sampa, bo rzecz Gdańszczanina ukazała się w tym samym roku, co praca Pełki,

lecz wydanej w 1981 r. *Drogi na sabat* można by się w pracy Pełki spodziewać. Tym bardziej że nazwisko Samp nie było badaczowi z Warszawy obce, skoro w bibliografii swego dzieła podaje jego artykuł z „Liter”: *Pławienie wiedzy, czyli diabeł na powrozie* (Samp 1972).

U Pełki nie znajdziemy też takich nazwisk, jak Łęgowski (dr Nadmorski), Ramułt czy Lorentz. Nie będzie to jednak dziwić, skoro autor w słowie poprzedzającym spis bibliograficzny napisał: „Omawianej problematyce ludowych wierzeń demonicznych poświęcona jest dość obszerna literatura naukowa i popularnonaukowa. Zaprezentowany tu zestaw stanowi wybór najbardziej wartościowych pozycji z tego zakresu, jakie wydane zostały w języku polskim po II wojnie światowej” (Pełka 1987: 231). Dlaczego jednak badacz ograniczył się do wyszczególnienia „najbardziej wartościowych pozycji” powojennych? I czy brak wykazu źródeł przedwojennych mógł mieć wpływ choćby na zawartość *Wielkiej księgi*? Najprawdopodobniej tak, tym bardziej że w przypadku Podgórskich oni sami wskazywali we wstępie do publikacji na znaczenie, jakie miały dla nich prace Pełki, pisząc przy okazji podziękowań za recenzję wydawniczą oraz pomoc: „z którego dorobku naukowego obficie korzystaliśmy” (Podgórska, Podgórski 2005: 20). Zapewne zatem Podgórscy także bibliografię *Polskiej demonologii ludowej* traktowali jako drogowskaz w swym tropieniu dawnych wierzeń. A „kaszubska” część tego drogowskazu jest tam po prostu nad wyraz uboga.

Leonard J. Pełka był uczniem związanego z Uniwersytetem Łódzkim Bohdana Baranowskiego. Z licznych publikacji tego naukowca tu najbardziej zajmować nas będzie wydana w 1981 r. praca *W kręgu upiórów i wilkołaków. Demonologia słowiańska*⁴. Przeglądając zawartą w niej bibliografię, również przekonamy się, że interesujących nas tu źródeł niemal brak. Autor co prawda wyjaśnia w krótkim komentarzu poprzedzającym spis publikacji, że podaje „tylko wykaz najbardziej wartościowych prac z tego zakresu” (Baranowski 1981: 319), ale skoro przywołuje Wacława Odyńca *Życie i obyczaje ludu pomorskiego w XVII i XVIII wieku* (gdzie notabene o demonologii właściwie się nie pisze) i *Kukiera Kaszubów bytowskich* (i poza Kolbergiem są to jedyne kaszubskie pozycje wymienione w spisie bibliograficznym!), to dlaczego nie ma tam choćby SGK Sychty i publikacji *Kasubi. Kultura ludowa i język Lorentza*, Fischera i Lehr-Splawińskiego? Podobnie jak Pełka, Baranowski pisze o spisie bibliograficznym, iż „celowo też został on ograniczony do pozycji opublikowanych w języku polskim” (Baranowski 1981: 319). Czy zatem pewna kaszubskojęzyczność SGK mogła tu i u autora *Polskiej demonologii ludowej* być powodem jego pominięcia? Wątpliwe, tym bardziej że w przypadku Pełki w bibliografii wymienia się artykuł *Kaszubskie nazwy diabła* Sychty (1957), w którym badacz w podobny jak w SGK sposób wykorzystuje kaszubszczyznę.

Choć *Mitologia Słowian* Aleksandra Gieysztora (1982) jest publikacją inną, bo jak sam tytuł wskazuje – obiektem zainteresowania badacza były słowiańskie bóstwa, to jest w tej pracy także rozdział *Duchy i demony*. Ma on jednak

4 Wznowienie w 2019 r. (II wydanie tej edycji w 2023 r.).

raczej charakter dodatkowego, bez dogłębnej analizy, zobrazowania wierzeń Słowian. Z racji szerokiego ujęcia, obejmującego przecież także inne ludy naszego kręgu wspólnotowego, Gieysztor w *Mitologii* dość ogólnie omawiał tereny Polski. Trudno zatem stwierdzić, w jakim stopniu wykorzystał źródła kaszubskie, tym bardziej że i on w podawaniu bibliografii był dość oszczędny. Niemniej wykazuje w niej przywołany już wcześniej artykuł Labudy *Mitologia i demonologia*, jak również Józefa Łęgowskiego (tu jako dr Łęgowski-Nadmorski) *Bóstwa i wierzenia religijne Słowian lechickich*, gdzie m.in. mowa o bóstwach pomorskich i przy okazji trochę o demonologii.

W starszych opracowaniach dotyczących demonologii polskiej źródeł kaszubskich, o których była mowa w tym artykule, będzie oczywiście mniej. Gdy Kolberg odchodził do wieczności w 1890 r., Lorentz dopiero rozpoczynał studia na uniwersytecie w Heidelbergu, a gdy Brückner w 1924 r. wydawał swą *Mitologję polską*, w której wspomina o Kaszubach, 17-letni Sychta stawiał pierwsze kroki na gruncie leksykograficznym i folklorystycznym. Nie ma raczej potrzeby analizować pod tym kątem tychże prac, tym bardziej że chyba większy wpływ na stosunkowo niedawno powstałe publikacje, jak *Wielka księga*, miały opracowania z II połowy XX w., choćby właśnie *Polska demonologia ludowa*.

Zakończenie

Na koniec warto dodać, że nie tylko prace spoza Pomorza, jak Pelki, Baranowskiego czy Podgórskich, wykazują braki w korzystaniu z kaszubskich źródeł. W 2000 r. w Bytowie na Kaszubach odbyła się konferencja naukowa „Życie dawnych Pomorzan”. Jej pokłosiem jest wydana w 2001 r. publikacja pod tym samym tytułem. Jeden z artykułów to *Krasnoludki i podziemni w dawnym folklorze Pomorza* Anny Mielczewskiej. Niestety jego zawartość rozczarowuje. Pomijając rozważania rodem z Bettelheima typu „zamieszkiwanie przez krasnale jaskiń rozpatrywane symbolicznie wskazuje na miejsce obfitości (można ją również odczytać jako zaszyfrowaną, zamaskowaną formę seksualności – po prostu narząd rodny kobiety) tym bardziej, że jama jest w ziemi, czyli pierwiastku uczuciowym żeńskim” (Mielczewska 2001: 146), daje się zauważyć, że autorka tylko pobieżnie zgłębiła zagadnienie wierzeń ludowych w te niewielkie istoty demoniczne. Abstrahując od tego, że według piszącego te słowa pomorskie *krôsniāta* nie są tożsame z krasnoludkami, lecz im pokrewne, już zaznaczony w tytule jej tekstu podział na krasnoludki i jakichś podziemnych budzi wątpliwości. *Krôsniāta* bowiem zamieszkiwały zarówno obejścia, jak i podziemia w lasach. Gdyby badaczka głębiej zapoznała się z tematem, zapewne nie byłoby w tym artykule swoistych „odkryć” typu „przekaz ten [mówiący, iż krasnienię ma postać ropuchy – G. S.] obala twierdzenie, że krasnale należą do demonów, które nie zmieniają swej postaci” (Mielczewska 2001: 150). Przypisy wskazują (w publikacji przyjęto bowiem zasadę, zgodnie z którą poszczególne teksty zamieszczano bez bibliografii), że nie skorzystała z podstawowych dzieł dotyczących pomorskich wierzeń, a swój artykuł oparła głównie na literackim zbiorze *W krainie Gryfitów. Podania, legendy i baśnie Pomorza Zachodniego* (Świrko

1976)⁵ oraz tekstach zamieszczonych w czasopiśmie „Blätter für pommersche Volkskunde” (1892–1902).

Rozwój nauki jest procesem dynamicznym. Powstają nowe ustalenia badaczy, wiedza jest pogłębiana. To truizm. O rozwoju w zakresie poznawania dawnych wierzeń słowiańskich Baranowski pisał:

Liczne badania przyczynkowe nad religią Słowian obaliły cały szereg pozornie ustalonych pewników, podawanych w znakomitych, zdawało się, syntezach wielkich badaczy tych zagadnień z początków bieżącego stulecia [chodzi o poprzedni, XX w.]. O ile też dziś cytuje się prace Aniczkowa, Niderlego i Brücknera, to tylko jako dawniej bardzo istotne, a dziś już przestarzałe pozycje w dziejach badań z zakresu historii i religioznawstwa. [...] Znakomite ongiś dzieła dziś już prawie zupełnie straciły na znaczeniu (Baranowski 1981: 7).

Abstrahując od tego, w jakim stopniu należy zgodzić się z osądem Baranowskiego, jego wypowiedź, publikowana na początku lat 80. XX w., dobrze obrazuje dynamikę rozwoju nauki, nawet w zakresie badań nad zjawiskami mocno osadzonymi w przeszłości, takimi jak dawna demonologia ludowa. Rozwój ów dotyczy także Kaszub. Prowadzono tu dalsze badania terenowe, zgłębiano przekazy ludowe zgromadzone przez językoznawców, analizowano wcześniejsze opracowania, konfrontowano to nawet z tekstami publicystycznymi i literackimi. Wiedza na temat lokalnych wierzeń rozwijała się. Przez lata powstało немало wartościowych publikacji, niejednokrotnie autorstwa rodzimych naukowców, jak Sychta, Samp czy Perszon. Niestety w dużym stopniu dorobek ten do dziś pozostaje szerzej niezauważony i jest rzadko wykorzystywany w polskich opracowaniach.

BIBLIOGRAFIA

- Baranowski, B. (1981). *W kręgu upiórów i wilkołaków. Demonologia słowiańska*. Wydawnictwo Łódzkie.
- Baranowski, B. (2019). *W kręgu upiórów i wilkołaków*. Replika.
- Berka, A. (ps. L. Biskupskiego) (1891). *Słownik kaszubski porównawczy*. Druk Józefa Jeżyńskiego.
- Białczyński, Cz. (1993). *Stworze i zdusze, czyli starostowiańskie boginki i demony*. Leksykon. Wydawnictwo Kraina Księżyca.
- Białczyński, Cz. (2000). *Mitologia słowiańska. Księga Tura*. Wydawnictwo Baran i Suszczuński.
- Białczyński, Cz. (2013). *Mitologia słowiańska. Księga Ruty*. Słowiańskie Slovo.
- Bobrowski, J., Wrona M. (2017). *Mitologia słowiańska*. Bosz.
- Brückner, A. (1924). *Mitologia polska. Studium porównawcze*. Instytut Wydawniczy „Biblioteka Polska”.
- Brückner, A. (2022). *Mitologia słowiańska i polska*. Replika.
- Ceynowa, J. (1985). *Dobro zwyczaję. Legendy z Kaszub i Pomorza*. Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie Zarząd Główny.

5 Dodać należy, że jak wykazano w publikacji, część utworów przedrukowano z *Legend Pomorza* (1958) Łęgi lub napisano w oparciu o *Teksty kaszubskie (pomorskie)* Lorentza (1924).

- Drzeżdżon, R. (2023). *Demony kaszubskie*. Wydawnictwo Region.
- Gieysztor, A. (1982). *Mitologia Słowian*. Wydawnictwa Artystyczne i Filmowe.
- Gólabk, E. (2021). *Słowińszcë tekstë Friedricha Lorentza pòdónë w dzysczasny kaszëbiznie i pò pòlsku*. Zrzeszenie, Oddział Banino.
- Gulgowski, I. / Seefried-Gulgowski, E. (2012). *Von einem unbekannten Volke in Deutschland. Ein Beitrag zur Volks – und Landeskunde der Kaschubei / O nieznanym ludzie w Niemczech. Przyczynek do ludoznawstwa i krajoznawstwa Kaszub* (przeł. M. Darska-Łogin). Instytut Kaszubski.
- Hilferding, A. (1965). *Ostatki Słowian na południowym brzegu Bałtyckiego Morza* (przeł. O. Kolberg). W: O. Kolberg, *Dzieła wszystkie* (t. 39: *Pomorze*, s. 305–452). Polskie Towarzystwo Ludoznawcze.
- Hilferding, A. (1989). *Resztki Słowian na południowym wybrzeżu Morza Bałtyckiego* (przeł. N. Perczyńska). Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie Oddział Gdański.
- Kalinowski, D. (2018). *Bestiariusz pomorski*. Wydawnictwo Region.
- Kolberg, O. (1965). *Dzieła wszystkie* (t. 39: *Pomorze*). Polskie Towarzystwo Ludoznawcze.
- Kosiński, T. (2019). *Bogowie Słowian. Bóstwa, biesy i junacy*. Bellona.
- Kukier, R. (1968). *Kaszubi bytowscy. Zarys monografii etnograficznej*. Wydawnictwo Morskie.
- Labuda, A. (1977–1978). *Naji dëchë. Pomerania*, 1977(2), 28–30; 1977(3), 41–43; 1977(4), 32–34; 1977(5), 51–53; 1977(6), 55–56; 1978(1), 50–51; 1978(2), 47–48.
- Labuda, G. (1979). *Mitologia i demonologia w słownictwie, w bajkach, baśniach i legendach kaszubskich*. W: T. Bolduan (red.), *Materiały sesji naukowej pt. „Świat bajek, baśni i legend kaszubskich”* (s. 5–63). Muzeum Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubsko-Pomorskiej w Wejherowie.
- Labuda, A. (2008). *Bògowie i dëchë naj przodków (przëłożënk do kaszëbsczi mitologii)*. Biblioteka Publiczna Gminy Wejherowo im. Aleksandra Labudy w Bolszewie, Urząd Gminy Wejherowo.
- Labuda, A. (2011). *Bògowie i dëchë naj przodków (przëłożënk do kaszëbsczi mitologii) / Bogowie i duchy naszych przodków (przyczynek do kaszubskiej mitologii)* (przeł. J. Labudda). Biblioteka Publiczna Gminy Wejherowo im. Aleksandra Labudy w Bolszewie, Urząd Gminy Wejherowo.
- Lorentz, F. (1905). *Slovinizische Texte*. Vtoroy Otdel Imperatorskoy Akademii Nauk.
- Lorentz, F. (1913). *Teksty pomorskie, czyli słowińsko-kaszubskie* (z. 1). Akademia Umiejętności.
- Lorentz, F. (1914). *Teksty pomorskie, czyli słowińsko-kaszubskie* (z. 2). Akademia Umiejętności.
- Lorentz, F. (1924). *Teksty pomorskie (kaszubskie)*. Polska Akademia Umiejętności.
- Lorentz, F. (2014). *Zarys etnografii kaszubskiej*. Wydawnictwo Region.
- Lorentz, F., Fischer A., Lehr-Splawiński T. (1934). *Kaszubi. Kultura ludowa i język*. Wydawnictwa Instytutu Bałtyckiego.
- Łęgowski, J. (2021). *Materiały etnograficzne z Pomorza Gdańskiego. Kaszuby – Kociewie – Powiśle*. Wydawnictwo Region.
- Łęgowski-Nadmorski, J. (ps. J. Łęgowskiego) (1925). *Bóstwa i wierzenia religijne Słowian lechickich*. *Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu*, 32, 18–102.
- Mielczewska, A. (2001). *Krasnoludki i podziemni w dawnym folklorze Pomorza*. W: W. Łysiak (red.), *Życie dawnych Pomorzan* (t. 1, s. 143–152). Muzeum Zachodnio-Kaszubskie w Bytowie, Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej UAM.
- Namorski dr (ps. J. Łęgowskiego) (1892). *Kaszuby i Kociewie. Język, zwyczaje, przesady, podania, zagadki i pieśni ludowe w północnej części Prus Zachodnich*. Dziennik Poznański.
- Necel, A. (1975). *Demony, purtki, stolemy. Baśnie kaszubskie*. Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza.
- Obracht-Prondzyński, C. (red.) (2020). *Gniazdo gryfa. Słownik kaszubskich symboli, pamięci i tradycji kultury*. Instytut Kaszubski.
- Odyniec, W. (1985). *Życie i obyczaje ludu pomorskiego w XVII i XVIII wieku. Wstęp do etnografii historycznej Kaszub z XVI–XVII wieku*. Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie Oddział Miejski w Gdańsku.

- Ostrowska, R., Trojanowska I. (1962). *Bedeker kaszubski*. Wydawnictwo Morskie.
- Patock, J. (1931). Zwyczaje żniwiarskie na Kaszubach. *Od Naszego Morza. Ilustrowane czasopismo o morzu i Pomorzu*, 16, 388–390.
- Pełka, L. J. (1987). *Polska demonologia ludowa*. Iskry.
- Pełka, L. J. (2020). *Polska demonologia ludowa*. Replika.
- Perszon, J. (1999). *Na brzegu życia i śmierci. Zwyczaje, obrzędy oraz wierzenia pogrzebowe i zaduszkowe na Kaszubach*. Towarzystwo Naukowe KUL.
- Podgórska, B., Podgórski, A. (2000). *Encyklopedia demonów. Diabły, diabełki, jędze, skrzaty, boginki... i wiele innych*. Wydawnictwo Astrum.
- Podgórska, B., Podgórski, A. (2005). *Wielka księga demonów polskich. Leksykon i antologia demonologii ludowej*. Wydawnictwo Kos.
- Podgórska, B., Podgórski, A. (2011). *Mitologia śląska, czyli przywiarki ślónskie. Leksykon i antologia śląskiej demonologii ludowej*. Wydawnictwo Kos.
- Ramułt, S. (1893). *Słownik języka pomorskiego, czyli kaszubskiego*. Wydawnictwo Akademii Umiejętności.
- Samp, J. (1972). Pławienie wiedźmy, czyli diabeł na powrozie. *Litery. Miesięcznik społeczno-kulturalny Wybrzeża*, 10, 28–29.
- Samp, J. (1981). *Droga na sabat*. Wydawnictwo Morskie.
- Samp, J. (1984). *Smętek. Studium kreacji literackich*. Wydawnictwo Morskie.
- Samp, J. (1987). *Z woli morza. Bałtyckie mitopeje*. Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie Oddział Gdański.
- Samp, J. (2009). *Mitopeje Pobrzeża Bałtyku*. Wydawnictwo Marpress.
- Schramke, G. J. (red.) (2008). *W wieczornej mgle. Niesamowite opowieści z Kaszub. Ze Słownika Sychty / W wieczórny dōce. Niestworzone pōwiōstczy z Kaszēbsczy. Ze Słowōrza Zēchtē*. Wydawnictwo Region.
- Schramke, G. J. (2014). Bestiariusz słowiański, to je... pōlschi. *Pomerania. Miesięcznik społeczno-kulturalny*, 3, s54–55.
- Seefried-Gulgowski, E. (ps. I. Gulgowskiego) (1911). *Von einem unbekannten Volke in Deutschland. Ein Beitrag zur Volks – und Landeskunde der Kaschubei*. Deutsche Landbuchhandlung B.m.b.H.
- Skōrb Kaszēbsko-Słowjnszczē mōwē. *Prace Floriana Ceynowy* (1985). Muzeum Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubsko-Pomorskiej w Wejherowie, Oddział Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego w Wejherowie.
- Stelmachowska, B. (1933). *Rok obrzędowy na Pomorzu*. Wydawnictwa Instytutu Bałtyckiego.
- Sychta, B. (1957). Kaszubskie nazwy diabła (Wyjątki ze słownika kaszubskiego). *Język Polski. Organ Towarzystwa Miłośników Języka Polskiego*, 1, 28–44.
- Sychta, B. (1967–1976). *Słownik gwar kaszubskich na tle kultury ludowej* (t. 1–7). Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo PAN.
- Świrko, S. (red.) (1976). *W krainie Gryfitów. Podania, legendy i baśnie Pomorza Zachodniego*. Wydawnictwo Poznańskie.
- Treder, J. (red.) (2000). *Kaszubi. Wierzenia i twórczość. Ze Słownika Sychty*. Oficyna Czac.
- Zych, P., Vargas, W. (2012). *Bestiariusz słowiański. Rzecz o skrzatach, wodnikach i rusalkach*. Bosz.
- Zych, P., Vargas, W. (2016). *Bestiariusz słowiański. Część druga. Rzecz o biziach, kadukach i samojadkach*. Bosz.